

ZNACZENIE DEFINICJI BIEDY W WYZNACZANIU GRANICY UBÓSTWA

Piotr Chmielewski*

Streszczenie:

Artykuł ten ma na celu zaprezentowanie klasycznych sposobów wyznaczania granicy ubóstwa oraz porównanie ich z szerszymi koncepcjami wielowymiarowego zagadnienia, którym jest bieda i wykluczenie społeczne. Wybór konkretnej definicji oraz sposobu pojmowania ubóstwa ma fundamentalne znaczenie dla procesu eradykacji zjawiska biedy oraz przekłada się na praktyczne działania implikowane przez politykę rozwojową. Niemniej jednak dominujące obecnie sposoby wyznaczania granicy ubóstwa podchodzą do tego zagadnienia w sposób zbyt redukcjonistyczny. Autor artykułu stara się wskazać alternatywne podejścia do koncepcji dobrobytu i rozwoju, które mogą wywrzeć pozytywny wpływ na strategię walki z ubóstwem.

Słowa kluczowe: ubóstwo, bieda, granica ubóstwa, definicja ubóstwa, wykluczenie społeczne, ubóstwo absolutne, ubóstwo relatywne.

JEL Class: I32, P36, P46.

Przyjęto/Accepted: 05.03.2016

Opublikowano/Published: 31.03.2016

WPROWADZENIE

Skuteczna walka z ubóstwem¹ wiąże się nieodłącznie z koniecznością identyfikacji grup społecznych najbardziej nim zagrożonych i wymagających wsparcia finansowego państwa oraz organizacji pozarządowych. Opracowanie pro-

* Doktorant na kierunku Ekonomia, Instytut Finansów, Zakład Bankowości Centralnej i Pośrednictwa Finansowego, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

¹ W języku polskim angielskiemu słowu *poverty*, które używane jest najczęściej w literaturze przedmiotu, odpowiada zarówno słowa „bieda”, jak i „ubóstwo”. W niniejszej pracy słowa te używane są jako synonimy przy równoczesnym uwzględnieniu ich stylistyczno-konotacyjnych różnic. Słowo „ubóstwo” używane jest często w wyrażeniach, które na stałe wpisały się w nomenklaturę literatury socjologicznej i ekonomicznej, np. linia ubóstwa.

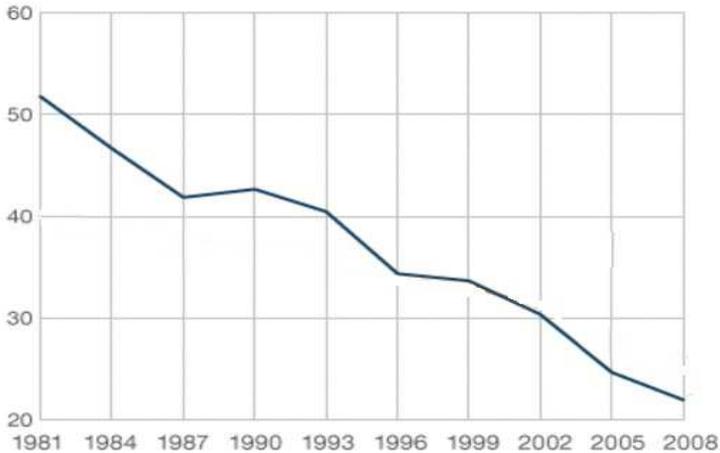
gramów walki z ubóstwem powinno być tym samym poprzedzone ustaleniem, kto uważany jest za ubogiego oraz analizą sfery ubóstwa. Miarodajne badania poziomu ubóstwa umożliwiają identyfikację potencjalnych beneficjentów programów rozwojowych, jak również pomiar efektywności tychże programów, jak i ogółu działań instytucji rozwojowych oraz instytucji pozarządowych zajmujących się redukcją ubóstwa. Wybór konkretnej definicji oraz sposobu pojmowania ubóstwa ma fundamentalne znaczenie dla uzyskiwanych wyników tego pomiaru [Carbonaro 1992: 18]. Polityka zwalczania skutków ubóstwa jest praktycznym skutkiem dominujących w danym społeczeństwie koncepcji biedy i jej mierzenia. Koncepcje, definicje i miary ubóstwa przekładają się tym samym na konkretne rozwiązania.

Artykuł ten jest próbą odpowiedzi na pytanie czy monetarne wskaźniki odzwierciedlające minimalną konsumpcję są właściwym narzędziem wyznaczania granicy ubóstwa. Przedmiotem niniejszej pracy jest również porównanie klasycznych definicji ubóstwa, które opierają się głównie na wartości minimalnej konsumpcji z koncepcjami zjawiska biedy, które podkreślają wielowymiarowość i złożoność tego zjawiska. Podstawową hipotezą niniejszego artykułu jest to, że miary i definicje ubóstwa stosowane w głównym nurcie polityki rozwojowej odnoszą się do zjawiska biedy w sposób zbyt uproszczony i redukcjonistyczny. Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie klasycznych sposobów wyznaczania granicy ubóstwa oraz porównanie ich z szerszymi koncepcjami wielowymiarowego zagadnienia, którym jest bieda i wykluczenie społeczne.

1. ZNACZENIE PRECYZYJNEJ DEFINICJI UBÓSTWA I WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Rozważanie ubóstwa w sposób abstrakcyjny poprzez przedstawianie go jako zjawiska o charakterze jednoznacznie pejoratywnym, które należy zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć, nie wzbudza kontrowersji. Problematyczna jest jednak precyzyjna definicja pojęcia ubóstwa oraz sposobów jego pomiaru. Jest to zagadnienie niezwykle istotne, ponieważ poprawna definicja tego zjawiska jest warunkiem koniecznym podjęcia takich działań, które z jednej strony zahamują rozszerzanie się sfery ubóstwa, a z drugiej zapewnią efektywne wykorzystanie środków przeznaczonych na pomoc dla najuboższych warstw społeczeństwa. Konsensus w kwestii definicji ubóstwa umożliwi wyznaczenie azymutu polityki rozwojowej w przyszłości. Szczególnie teraz zagadnienie to ma nieposłednie znaczenie, ponieważ rok 2015 wyznaczony został jako ostateczny termin realizacji Milenijnych Celów Rozwoju ustalonych w 2000 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych. W obliczu nowej polityki rozwojowej ONZ eradykacja ubóstwa uznana została za wyznacznik postępu i rozwoju ekonomicznego. Pierwszym i często uważanym za najważniejszy Milenijny Cel Rozwoju było ograniczenie o połowę (w stosunku do roku 1990) liczby osób żyjących za mniej

niż 1,25 USD dziennie. Według statystyk Banku Światowego cel ten udało się zrealizować już w roku 2008, głównie dzięki znacznemu wzrostowi dobrobytu w Chinach oraz Indiach.



Wykres 1. Procent światowej populacji żyjącej za mniej niż 1,25\$ dziennie w latach 1981–2008

Źródło: *World Development Report 2009...*, 2009.

Wraz z rokiem 2015, który stanowił termin realizacji Milenijnych Celów Rozwoju Bank Światowy podniósł granice absolutnego ubóstwa do wartości 1,90 USD. Fakt, że arbitralna decyzja Banku Światowego o zmianie wartości koszyka minimalnej konsumpcji w ciągu jednego dnia może zepchnąć setki milionów osób do grupy najuboższych, podczas gdy *de facto* ich poziom życia nie uległ zmianie, budzi spore kontrowersje. Dlatego też zasadnym wydaje się pytanie czy jednakowa dla wszystkich krajów rozwijających się granica minimalnej dziennej konsumpcji jest efektywnym wyznacznikiem sfery ubóstwa i czy zjawisko biedy może być efektywnie mierzone jedynie za pomocą monetarnych wskaźników.

2. KLASYCZNE DEFINICJE UBÓSTWA OPARTE NA MINIMALNYM DOCHODZIE

We wszystkich klasycznych definicjach występujących w literaturze przedmiotu, ubóstwo wiązane jest z faktem niezaspokojenia pewnych potrzeb na pożądanym poziomie [Drewnowski 1977: 183–208]. Definicje te mają na tyle ogólny charakter, że nie wzbudzają większych sporów i są w zasadzie powszechnie akceptowalne. Akceptacja ta wynika jednak z faktu, że pozostawiają one otwartymi podstawowe kwestie będące przedmiotem wielu kontrowersji, a mianowicie które potrzeby należy traktować jako podstawowe oraz jaki po-

ziom ich zaspokojenia należy uznać za pożądany. Na przestrzeni wieków koncepcja ubóstwa uległa głębokiej ewolucji, niemniej jednak kwestia podstawowych potrzeb oraz poziomu ich zaspokojenia, których kombinacja wyznacza linię ubóstwa, wciąż jest przedmiotem akademickich sporów i debat.

Według najbardziej podstawowej, klasycznej definicji ubóstwo jest „widocznym ograniczeniem dobrobytu” (*pronounced deprivation in well-being*) [World Development Report 2000/2001: *Attacking Poverty...*, 2000: 12]. W potocznym rozumieniu, dobrobyt definiowany jest przede wszystkim jako posiadanie i zarządzanie pewnymi dobrami, dlatego w ramach wyżej przytoczonej definicji – ubodzy, to ci, którzy poprzez ograniczone dochody i konsumpcję znajdują się poniżej pewnego progu, zwanego w literaturze przedmiotu „progiem ubóstwa”. Próg ten definiuje się jako poziom minimalnego dochodu, przy którym gospodarstwo domowe jest w stanie zapewnić podstawowe potrzeby żywieniowe, mieszkaniowe, medyczne czy ubraniowe [Shim i Siegel 1995: 201]. Pojęcie ubóstwa i dobrobytu jest w tym przypadku zredukowane do konkretnego typu konsumpcji. Według takiej interpretacji osoby ubogie pozbawione są dostępu do pewnych podstawowych dóbr konsumpcyjnych, takich jak pożywienie, mieszkanie czy ubrania.

Według tego najbardziej redukcjonistycznego podejścia podstawowe potrzeby ograniczone mogą zostać do pewnej ilości dóbr konsumpcyjnych. Zaletą tego typu spojrzenia na zagadnienie ubóstwa jest niewątpliwie łatwość tworzenia statystyk i porównywania danych w skalach narodowych i międzynarodowych. Niemniej jednak podejście to obarczone jest wieloma wadami – tego typu koncepcje rozpatrują problem ubóstwa w sposób nader wąski i pobieżny, ograniczając je do możliwości konsumpcji dóbr materialnych o określonej wartości. Największe wyzwanie stanowi bowiem znalezienie kompromisu pomiędzy mierzalnością wskaźnika ubóstwa a jego zbytnim uproszczeniem [Maxwell 1992: 2].

Nie ulega wątpliwości, że w celu porównań danych o ubóstwie w skali krajowej i międzynarodowej, jak również monitorowania zmian tego zjawiska oraz oceniania efektywności polityki rozwojowej, potrzebna jest uniwersalna miara, za pomocą której można mierzyć poziom biedy na różnych obszarach świata. Dlatego też by ułatwić badanie i analizę porównawczą tego zjawiska Bank Światowy wyznaczył granicę absolutnego ubóstwa, która mierzona według parytetu siły nabywczej wynosi obecnie 1,90 USD na dzień [www1] i obok wartości PKB *per capita* jest obecnie najbardziej uznawanym i uniwersalnym wskaźnikiem ubóstwa². Ta arbitralnie wyznaczona jednowymiarowa miara kompleksowego problemu ustalana jest przy założeniu, że po uśrednieniu kosztów utrzymania w krajach rozwijających się, da się wyznaczyć minimalną wartość konsumpcji zapewniającej przeżycie. Założenie to podlega jednakże nieustannej krytyce zarówno od strony konceptualnej, jak i metodologicznej. Ze względu na

² W Polsce rolę oficjalnej linii ubóstwa pełni kategoria ustawowej granicy ubóstwa, która uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

wielkie niespójności związane z tego typu miarami wyznaczania uniwersalnych linii ubóstwa stwarza przestrzeń do nieporozumień i nadużyć w interpretacji wyników. Przede wszystkim uznaje się, że światowym próg ekstremalnego ubóstwa jest zaniżony i w ogromnej liczbie przypadków osoby, których dzienna konsumpcja przewyższa 1,25 USD czy 1,90 USD cały czas mogą znajdować się poniżej progu absolutnego ubóstwa.

Jednym z głównych problemów związanych z wyznaczeniem minimalnej konsumpcji jako absolutnej granicy ubóstwa są geograficzne różnice w poziomach cen produktów znajdujących się w koszyku dóbr podstawowych. Wartość 1,90 USD musi być wyrażona w walutach krajowych i w tym celu wyliczana jest według parytetu siły nabywczej, czyli w oparciu o porównanie cen sztywno ustalonego koszyka towarów i usług w różnych krajach w tym samym czasie. Jednakże w zestaw dóbr tego koszyka wchodzi produkty, które nie są konsumowane przez osoby najuboższe, co zniekształca obraz wartości minimalnej wyrażanej w kategoriach siły nabywczej [Reddy i Pogge 2002: 11]. Ponadto takie przeliczenia nie uwzględniają niejednokrotnie znaczących różnic w cenach na obszarach wiejskich i miejskich oraz faktu, że osoby ubogie płacą często wyższe ceny jednostkowe za dobra ponieważ nie są zdolne nabywać ich w znacznych/hurtowych ilościach [Reddy i Pogge 2002: 12].

Ponadto zjawisko głębokiej biedy i wykluczenia społecznego nie jest ograniczone jedynie do krajów ubogich, lecz istnieje również w społeczeństwach relatywnie zamożnych, gdzie konsumpcja osób najuboższych znacznie przewyższa wartość 1,90 USD na dzień. Wiele niedostatków takich jak: niedożywienie, pogwałcenie podstawowych swobód politycznych, szeroko występujące lekceważenie potrzeb kobiet i ich roli, coraz większe zagrożenie dla środowiska naturalnego, a także stabilność życia społecznego i ekonomicznego, obserwować można również w bogatych krajach [Sen 2002: 22]. W przypadku tych krajów granica ubóstwa oparta na dziennej konsumpcji nie przekraczającej 1,25 USD nie jest odpowiednia.

3. SZEROKIE DEFINICJE UBÓSTWA

Szerokie definicje ubóstwa nie pomijają aspektu minimalnego dochodu, lecz odnoszą się również do fundamentalnych praw człowieka i ludzkiej godności, dlatego też uwzględniają sytuacje, które nie są wyłączone dla stanu bycia biednym, lecz są z nim związane [Lister 2007: 17]. Dlatego też bliżej im do konceptualizacji niż ścisłych definicji, jednakże nie można nie doceniać ich znaczenia, ponieważ pozwalają one uniknąć zawężeń i uproszczeń w rozumieniu problemu biedy. Szczególnie sposoby rozumienia ubóstwa czerpane z podejścia jakościowego i uczestniczącego uwypuklają często aspekty, które znajdują się poza definicjami opartymi na dochodzie i materialnym poziomie życia i które

mogą być trudne do zmierzenia w badaniach ankietowych stworzonych z myślą o śledzeniu trendów w czasie i przestrzeni [Lister 2007: 18]. Posługiwanie się jedynie miarami opartymi na dochodzie sprzyja technokratycznemu podejściu do walki z ubóstwem i utrudnia głębsze zrozumienie jego złożoności oraz przyjmowanie empatycznej postawy wobec osób dotkniętych ubóstwem.

3.1. Koncepcja ubóstwa relatywnego Petera Townsenda

Szersze spojrzenie na koncepcje ubóstwa zaprezentował pod koniec lat 70. XX w. angielski socjolog – Peter Townsend, który podkreślał, że ubóstwo ma charakter relatywny, a nie absolutny. Co więcej Townsend twierdził, że ubóstwo nie polega na ograniczonych dochodach, lecz na braku możliwości pełnej partycypacji społecznej osób o niskich dochodach. Według niego ubóstwo stanowi bowiem brak wystarczających zasobów potrzebnych, by zaspokoić społecznie uznane potrzeby i uczestniczyć w życiu ogółu społeczeństwa [Feragina i in. 203: 6]. Taka definicja ubóstwa, kładąc duży nacisk na jego niematerialny wymiar, bliższa jest koncepcji społecznego wykluczenia, traktując ubóstwo jako nie tylko niekorzystne materialne położenie, lecz również jako szkodliwą relację społeczną. Wykluczenie społeczne nie powinno być jednak traktowane jako synonim ubóstwa. Brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb może być utożsamiany z ubóstwem wyłącznie wtedy, jeżeli jest on wynikiem braku odpowiednich zasobów finansowych. Z drugiej strony, ubóstwo nie jest przyczyną każdego wykluczenia społecznego, dlatego powinno być tym samym traktowane jako finansowy wymiar wykluczenia społecznego [Panek i Zwierzchowski 2013: 10].

Z koncepcją Townsenda związane jest pojęcie „deprywacji relatywnej”, czyli sytuacji, w której ludzie nie mogą osiągnąć w ogóle lub w wystarczającym stopniu warunków życia, czyli sposobu odżywiania, wygod, standardów i usług, które pozwoliłyby im odgrywać takie role, uczestniczyć w takich relacjach oraz przejawiać takie powszechne przyjęte zachowania, jakich się od nich oczekuje z racji tego, że są członkami danego społeczeństwa [Townsend 1993: 36]. Tam, gdzie do deprywacji relatywnej dochodzi z uwagi na niewystarczające zasoby materialne, można mówić o biedzie. Na takim rozumieniu ubóstwa opiera się między innymi definicja przyjęta przez Komisję Europejską. Sedno tego podejścia zawiera się w fakcie, że aby ustalić czy dany człowiek żyje w biedzie trzeba porównać warunki jego życia z sytuacją innych członków danego społeczeństwa.

W ramach tej koncepcji zdefiniować można biedę w społeczeństwach krajów wysokorozwiniętych, w których nieustanny postęp przemysłowy i technologiczny „kreuje” nowe formy biedy. W społeczeństwie Polski za biedną uznamy osobę o niewystarczających zasobach by zapewnić sobie telefon osobisty, w społeczeństwie amerykańskim za ubogich uznaje się osoby, których nie stać

na samochód, natomiast w XVIII-wiecznej Anglii (na co w swoich pracach zwracał uwagę sam Adam Smith) była to osoba, która nie mogła pozwolić sobie na zakup płóciennej koszuli, co wcale nie oznacza, że w innym kontekście historycznym bądź społeczno-kulturowym osoba bez środków na telefon, samochód czy koszulę będzie uznawana za biedną.

U podstawy rozróżnienia ubóstwa relatywnego i absolutnego leży kwestia rozumienia ludzkich potrzeb i próba odpowiedzi na pytanie czy są wynikiem społecznej konstrukcji czy też istnieją obiektywne ludzkie potrzeby wolne od społecznego, historycznego lub kulturowego kontekstu. Peter Townsend twierdzi, że nawet fizjologicznych potrzeb człowieka, takich jak odżywianie, nie można rozpatrywać w oderwaniu od kontekstu kulturowego. Po pierwsze koszty spożywanej żywności zależą od ról społecznych, zwyczajów żywieniowych oraz rodzaju jedzenia, które jest społecznie dostępne. Po drugie sam proces jedzenia stanowi nie tylko potrzebę fizjologiczną, lecz również kulturową – by realizować swoje podstawowe potrzeby zachowania godności i uczestnictwa w społeczeństwie, jego jednostki muszą utrzymywać obowiązujące wzorce żywieniowe, nie tylko dostarczać swoim organizmom określoną ilość kalorii. Townsend posługuje się w swoich rozważaniach przykładem herbaty, której picie stanowi dla członków angielskiego społeczeństwa potrzebę kulturowo-społeczną a nie fizyczną. Co więcej, nawet najprostsze potrzeby fizyczne też uwarunkowane są kulturowo – np. w różnych kręgach kulturowych pojęcie „schronienia” uwzględnia nie tylko klimat i temperaturę, lecz również opinię społeczeństwa na temat tego do czego to schronienie powinno się nadawać [Townsend 1993: 135].

Ubóstwo względne mierzy się w odniesieniu do ogólnego standardu życia w danym społeczeństwie. Według tego podejścia ubóstwo definiuje się kulturowo i dlatego nie należy go mierzyć jednakową miarą, bo ludzie nie wszędzie mają jednakowe potrzeby. Uznaje się jednakże uniwersalne potrzeby absolutne, lecz sposoby ich zaspokojenia zależą od kulturowych i historycznych aspektów. Podstawowe potrzeby materialne i społeczne w różnych społeczeństwach są takie same, nawet gdy są zaspokajane odmiennie w zależności od zasad danego kręgu kulturowego. U podstaw nieredukowalnego rdzenia biedy, który da się wyrazić w kategoriach absolutnych i uniwersalnych leżą zdrowie fizyczne niezbędne do społecznej partycypacji, autonomia działania, zdolność dokonywania świadomych wyborów. Uniwersalnymi środkami zapewnienia możliwości realizowania tych potrzeb jest dostęp do wody i pożywienia odpowiedniego pod względem składników odżywczych, bezpieczeństwo ekonomiczne, odpowiednie schronienie, dostęp do podstawowej edukacji.

Znaczenie biedy w krajach rozwiniętej Północy często dewaluowane jest poprzez porównanie z głęboką nędzą, której doświadczają osoby żyjące w krajach globalnego Południa. Osoby dotknięte ubóstwem w krajach wysokorozwiniętych często same relatywizują swoje położenie twierdząc, że bieda, która ich dotyka jest innego rodzaju i innych rozmiarów niż ta „prawdziwa” bieda w kra-

jach globalnego Południa [Beresford i in. 1999: 61]. Jednakże należy pamiętać, że pomimo różnic w absolutnych wielkościach zasobów pozwalających realizować role społeczne, ubóstwu zawsze towarzyszy zaniżone poczucie własnej wartości, wstyd i frustracja – niezależnie od szerokości geograficznej. Nawet w zamożnych społeczeństwach krajów globalnej Północy bieda oznacza jak najbardziej rzeczywisty niedostatek i cierpienie.

Nie można również zapominać o konieczności uznania perspektywy osób najuboższych w tworzeniu strategii walki z ubóstwem, tworząc koncepcję, według której nie można zwalczyć nędzy bez jednoczesnego uznania najbiedniejszych za partnerów [Wresinski 1987: 16]. Obowiązujące koncepcje i definicje ubóstwa tworzone są przez ludzi zamożnych i niemal wszystkie obowiązujące we współczesnym dyskursie akademickim konceptualizacje odzwierciedlają sposoby rozumienia biedy właściwe dla uprzywilejowanych grup społecznych posiadających większą władzę niż osoby dotknięte ubóstwem. Bardzo często zdarza się, że z dialogu o ubóstwie wykluczeni są ci, których problem ten bezpośrednio dotyczy. Osoby dotknięte ubóstwem bardzo rzadko mają możliwość prezentacji swoich poglądów i udziału w dyskusji o problemie ubóstwa, który w największym stopniu dotyka właśnie ich. Traktowanie osób dotkniętych biedą jako bierny przedmiot uwagi, któremu towarzyszy czysto semantyczna i statystyczna dyskusja pozbawiona konstruktywnych wniosków przyczynia się do amplifikacji problemu, a nie jego rozwiązania. Z tego powodu w badaniach ubóstwa coraz częściej podkreśla się potrzebę brania pod uwagę tego, co według samych ludzi dotkniętych biedą stanowi najlepsze jej wskaźniki, mogące posłużyć jako miary [Bennett i Roche 2000: 12].

3.2. Wielowymiarowa definicja ubóstwa Amartya Sena

Pojęcie ubóstwa może być również rozpatrywane w szerszym kontekście – jako zdolność jednostki do poprawnego funkcjonowania w danej społeczności. Alternatywne spojrzenie na kwestię niskiego dochodu i jego roli w definicji ubóstwa, które zaprezentował Amartya Sen, wywarło niezwykle istotny wpływ na refleksję teoretyczną i przyczyniło się do zmiany paradygmatu rozwoju oraz przesunięcia środka ciężkości pomiędzy mirami związanymi jedynie ze wzrostem gospodarczym i PKB w kierunku jakości życia i możliwości wyboru. Opierając się teorii Sena Organizacja Narodów Zjednoczonych tworzy Indeks Rozwoju Społecznego – miernik opisujący efekty w zakresie społeczno-ekonomicznego rozwoju poszczególnych krajów.

W swojej koncepcji ubóstwa Amartya Sen cofa się o krok w rozważaniach o dochodzie, definiując go nie jako cel sam w sobie, lecz jedynie niezwykle istotny środek do osiągnięcia celu nadrzędnego – godnego poziomu życia jakie człowiek może prowadzić oraz możliwości i wyborów dostępnych dla niego

podczas tego życia. Dwa podstawowe filary, na których opiera się ta teoria to *funkcjonowanie* oraz *możliwości*.

Funkcjonowanie odnosi się do tego, co dana osoba jest w stanie robić. Sposoby funkcjonowania mogą mieć różnorodny charakter, zaczynając od najbardziej podstawowych takich jak właściwe odżywianie się czy też życie w zdrowiu, po złożone czynności i stany jak np. możliwość uczestniczenia w życiu społecznym czy poczucie własnej godności [Panek 2007b: 3].

Możliwości odnoszą się do tego co dana osoba może robić lub kim może być – innymi słowy jest to zakres wyborów, które są jej dostępne.

W tej koncepcji kluczowe znaczenie ma wolność jednostki do prowadzenia życia, które jest powszechnie cenione. Sen ukazuje ludzi jako jednostki mające moc sprawczą, dla których podstawą jest wolność związana z możliwością dokonywania wyborów dotyczących tego kim chcą być, co chcą robić oraz jak wykorzystują dostępne im zasoby. Ubóstwo w tym ujęciu jest ograniczeniem tychże możliwości. Podejście to zawiera pojęcia „dobrostanu” i „jakości życia”, które według Sena należy oceniać w kategoriach możliwości osiągnięcia funkcjonowania uznawanego za wartościowe [Sen 1993: 31].

Przy definiowaniu ubóstwa jako braku możliwości należy jednakże pamiętać, że ograniczenia możliwości nie zawsze wynikają z niskiego dochodu. Bieda jest niezwykle istotnym, lecz jedynie jednym z wielu czynników obniżających jakość życia i uniemożliwiających życie w dobrostanie. Dlatego zasadnym wydają się pytanie o nazywanie ubóstwem ograniczenia możliwości jednostki, które nie ma żadnego związku z niskimi dochodami. Sam Sen wprowadził pojęcie biedy zależnej od dochodów oraz biedy zależnej od możliwości, która niekoniecznie związana być musi z brakiem zasobów materialnych.

W takim spojrzeniu na kwestie ubóstwa kluczowe znaczenie mają nie same dobra (towary i usługi), lecz ich właściwości umożliwiające określone sposoby funkcjonowania poszczególnych jednostek. Ubóstwo to nie tylko brak wystarczających dochodów, lecz także brak możliwości zaspokojenia podstawowych w danym kontekście potrzeb życiowych. Potrzeby te mogą się różnić w zależności od wieku, płci, stanu zdrowia, stopnia sprawności czy nawet przemiany materii i rozmiaru ciała. Są one również silnie zakorzenione w kontekście społecznym i historycznym. Takie podejście do związku pomiędzy potrzebami a ubóstwem nie jest nowe – sam Adam Smith zwracał uwagę, że ubóstwo kreowane jest przez brak realizacji potrzeb i to nie tylko tych, które związane są z utrzymaniem się przy życiu. Adam Smith podawał przykład angielskiego robotnika, który uznany zostanie za biednego jeśli nie będzie mógł zrealizować potrzeby zakupu płóciennej koszuli. Taka potrzeba nie jest związana z koniecznością utrzymania się przy życiu, płócienna koszula nie jest artykułem pierwszej potrzeby, ma też tańsze substytuty. Jednakże według wzorców kulturowych XVIII-wiecznej Anglii brak możliwości realizacji zakupu płóciennej koszuli równo-

znaczny był z ubóstwem oraz związanym z nim wstydem, brakiem poczucia własnej wartości oraz bezsilnością.

Takie społeczne i kulturowe uwarunkowanie potrzeb jest bardzo wyraźne w kontekście nowoczesnych społeczeństw konsumpcyjnych krajów wysoko rozwiniętych, w których osoby biedne zostały przekształcone w „wybrakowanych konsumentów” [Bauman 2006: 18]. W kulturze społeczeństw konsumpcyjnych, między innymi poprzez wszechobecne i agresywne reklamy, jednostka definiowana jest poprzez pryzmat tego co posiada. Przedmioty zaś definiowane są często wedle tego, co oznaczają, niż wedle tego, do czego służą – ludziom je nabywającym chodzi o uczestnictwo, przynależność do jakiejś wspólnoty, związki międzyludzkie, poczucie własnej wartości.

3.3. Dwupoziomowa definicja ubóstwa

By umożliwić analizę zagadnienia ubóstwa bez odrzucenia którejkolwiek z wyżej wymienionych teorii, w 1995 r. na Światowym Szczycie w Kopenhadze, Organizacja Narodów Zjednoczonych wprowadziła dwupoziomą miarę ubóstwa – absolutnego i ogólnego.

Według tej koncepcji ubóstwo absolutne to brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich obejmujących żywność, wodę pitną, urządzenia sanitarne, zdrowie, mieszkanie i informację. Zależy ono tym samym od ich dostępu do podstawowych usług, który w niektórych sytuacjach nie zależy wyłącznie od ich dochodów. Jedną z podstawowych technik pomiaru ubóstwa w ramach tej definicji jest wyznaczanie granicy ubóstwa na podstawie cen produktów niezbędnych do życia w danym kraju. Za ubogie uznaje się te gospodarstwa domowe, których dochód kształtuje się poniżej tej granicy [Panek 2007a: 259].

Ubóstwo ogólne jest natomiast szerszą kategorią, która zawiera różne przejawy biedy, takie jak brak dochodów i zasobów produkcyjnych wystarczających do zapewnienia stabilnych środków do życia, dyskryminację społeczną, wykluczenie, brak udziału w podejmowaniu decyzji w życiu obywatelskim, społecznym i kulturalnym [Deklaracja i Program..., 1997: 6]. Związane jest ono nie tylko z brakiem dostępu do podstawowych artykułów i usług, lecz również z brakiem możliwości uczestnictwa w podejmowaniu decyzji oraz w życiu obywatelskim, społecznym i kulturalnym. To spojrzenie na kwestie ubóstwa jest tym samym bliższe koncepcji Amartya Sena i Petera Townsenda.

Taka dwupoziomowa definicja ubóstwa miała stać się alternatywą wobec monetarnych wskaźników minimalnej dziennej konsumpcji oraz pomostem pomiędzy krajami wysokoprzemysłowymi i rozwijającymi się, gdzie ubóstwo przybiera często formy tak od siebie różne, że porównanie ich dostarcza dużych trudności.

3.4. Alternatywne miary ubóstwa i dobrobytu – koncepcja indeksu GNH (*Gross National Happiness*)

We współczesnej polityce rozwojowej oraz badaniach naukowych na temat ubóstwa istnieje wyraźna tendencja do przeszacowywania roli przypisywanej poziomowi dochodów we wzroście satysfakcji z życia. Badania pokazały, że możliwe jest wyjście poza granicę ubóstwa, któremu nie towarzyszy zauważalny przyrost satysfakcji życiowej [www2, dostęp: 07.09.2009]. Wzrost dochodów należy traktować nie jako cel sam w sobie, lecz jedynie środek prowadzący do celu. Dlatego niezwykle istotne jest, aby podczas walki z ubóstwem koncentrować się nie tylko na czynnikach dochodowych. Tego typu poglądy w naszym kręgu kulturowym zaliczane są wciąż do nurtu ekonomii heterodoksyjnej, lecz istnieją na świecie państwa, w których polityce tenże system wartości stanowi fundament. Wiodącą rolę w implikowaniu alternatywnych koncepcji wobec rozwoju gospodarczego i polityki ekonomicznej odgrywają rządy krajów Ameryki Łacińskiej oraz Azji [Radcliffe 2012: 242]. Jednym z jaskrawych przykładów tego typu działań jest polityka *Sumak Kawsay*, którą rząd Ekwadoru wprowadza w życie społeczno-gospodarcze kraju oraz indeks GNH stosowany przez rząd Bhutanu zamiast konwencjonalnej miary Produktu Krajowego Brutto.

Pozadochodowe oceny poziomu dobrobytu zostały wprowadzone w Bhutanie w 1972 r. z inicjatywy króla Bhutanu Jigme Singye Wangchucka. GNH (*Gross National Happiness*) – Produkt Narodowy Szczęścia – opiera się nie tylko na wskaźnikach ekonomicznych, dochodach i wzroście gospodarczym, lecz również na wskaźnikach spodziewanej długości życia i sytuacji ekologicznej, ale przede wszystkim na opiniach mieszkańców Bhutanu na temat własnej sytuacji życiowej [www3]. Wskaźnik ten jest główną miarą rozwoju kraju, do którego konstytucji został włączony zapis o „priorytecie maksymalizacji satysfakcji życiowej obywateli oraz umożliwienia im osiągnięcia pełnego potencjału istot ludzkich” [Alkire i in. 2008: 2].

Koncepcja indeksu GNH opiera się na założeniu, że zrównoważony rozwój powinien być mierzony w sposób całościowy i zawierać również pozadochodowe miary dobrobytu. Dlatego też indeks ten zawiera dziewięć filarów, które mierzą podstawowe wartości, takie jak [Alkire 2010: 3]:

- 1) sprawiedliwe zarządzanie,
- 2) standardy życia,
- 3) dobre samopoczucie,
- 4) edukacja,
- 5) zdrowie,
- 6) zarządzanie czasem,
- 7) zrównoważony rozwój socjo-ekonomiczny,
- 8) różnicowanie kulturowe,
- 9) różnorodność środowiskowa.

Według tej koncepcji każda z wyżej wymienionych kategorii ma wpływ na dobrobyt obywateli Bhutanu. Miara ta jest w stanie ukazać mu nie tylko zakres ubóstwa, lecz również nastroje społeczne. Rząd Bhutanu prowadzi politykę maksymalizacji wzrostu we wszystkich wyżej wymienionych kategoriach uznając tym samym supremację indeksu GNH nad konwencjonalnym indeksem PKB.

PODSUMOWANIE

Istnieją dwa sposoby opisu warunków i jakości życia społeczeństwa – jeden oparty jest na wskaźnikach monetarnych, np. takich jak minimalna dzienna konsumpcja, drugi sięga do takich elementów jak brak udziału w podejmowaniu decyzji, nieposzanowanie godności, wstydu, bezsilności, niskiego poczucia własnej wartości czy podatności na przemoc. Czynniki te są trudno mierzalne, a poza tym mogą być związane nie tylko z faktem ograniczonych zasobów finansowych, według wielu autorów są jednak sednem ubóstwa, którego nie można ograniczać do minimalnej wartości konsumpcji. Ubóstwo bowiem kreowane jest przez brak realizacji potrzeb i to nie tylko tych, które da się wyrazić za pomocą wskaźników monetarnych. Te dwa sposoby opisu społeczeństwa powinny więc być traktowane komplementarnie, uzupełniać się i wzajemnie korygować.

Kwestia koncepcji, definicji i miar ubóstwa ma fundamentalne znaczenie dla oceny efektywności działań zmierzających do eradykacji ubóstwa. W kontekście teorii takich badaczy jak Amartya Sen czy Twonsend bezsprzecznym wydaje się fakt, że aby prawidłowo ocenić rolę polityki rozwojowej nie można rozpatrywać efektów ich działania jedynie poprzez pryzmat zmian dochodów, lecz również w szerszym ujęciu inkluzji społecznej oraz zmian możliwości partycypacji społecznej.

Ocena sfery ubóstwa wyłącznie ze względu na sytuację dochodową gospodarstw domowych nie jest wystarczająca. Włączenie do niej zmiennych pozadochodowych, które odnoszą się do różnych obszarów ubóstwa znacznie wzbogaca analizy przeprowadzane w ujęciu klasycznym. Satysfakcja z życia / szczęście jednostek żyjących w społeczeństwie skorelowana jest z wieloma czynnikami i sprowadzanie go do statusu materialnego byłoby niedopuszczalnym uproszczeniem. Dlatego programy rozwojowe i pomocowe winny koncentrować się nie tylko na poziomie przychodów ich beneficjentów, lecz również (jeśli nie przede wszystkim) na poprawie jakości na różnych płaszczyznach ich życia.

BIBLIOGRAFIA

- Alkire S., 2010, *Gross National Happiness Index Explained in Detail*, Center for Bhutan Studies, Thimphu.
- Alkire S., Ura K., Santos M., 2008, *Gross National Happiness and Poverty in Bhutan: Applying the GNH Index Methodology to explore Poverty*, OPHI.
- Bauman Z., 2006, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, WAM, Kraków.
- Beresford P., Green D., Lister R., 1999, *Poverty first hand*, Child Poverty Action Group.
- Bennett F., Roche C., 2000, *Developing Indicators: The scope for participatory approaches*, „Oxfam GB New Economy”, nr 7.
- Carbonaro G., 1992, *Major Problems in the Measurement of Poverty, an Overview*, [w:] *Poverty Measurement for Economies in Transition in Eastern European Countries*, Polish Statistical Association, Warszawa.
- Czapiński J., Panek T., 2011, *Diagnoza społeczna 2011 – warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Deklaracja i Program Działań Światowego Szczytu Rozwoju Społecznego w Kopenhadze*, 1997, IPiSS, Warszawa.
- Drewnowski J., 1977, *Poverty: Its Meaning and Measurement*, „Development and Change”, nr 8.
- Ferragina E., Tomlinson M., Walker R., 2013, *Poverty, participation and choice – the legacy of Peter Townsend*, Joseph Rowntree Foundation, York.
- Lister R., 2007, *Bieda*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Maxwell S., 1992, *The Meaning and Measurement of Poverty*, „ODI Poverty Briefing”, nr 3.
- Panek T., 2007a, *Statystyka społeczna*, PWE, Warszawa.
- Panek T., 2007b, *Ubóstwo i nierówności, dylematy pomiaru*, Instytut Statystyki i Demografii SGH, Warszawa.
- Panek T., Zwierzchowski J., 2013, *Porównawcza analiza sfery ubóstwa w krajach UE w ujęciu regionalnym*, „Zeszyty Naukowe – Instytut Statystyki i Demografii”, nr 35.
- Radcliffe S., 2012, *Development for a postneoliberal era? Sumak kawsay, living well and the limits to decolonisation in Ecuador*, „Geoforum”, nr 43.
- Reddy S., Pogge T., 2002, *How Not to Count the Poor* [w:] *Debates on the Measurement of Poverty*, Oxford University Press.
- Sen A., 1993, *Capability and wellbeing*, [w:] *The Quality of Life*, Clarendon Press.
- Sen A., 2002, *Rozwój i wolność*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Shim J. K., Siegel J. G., 1995, *Dictionary of Economics. Business Dictionary Series*, John Wiley & Sons, New York.
- Townsend P., 1993, *The International Analysis of Poverty*, Harvester Wheatsheaf.
- World Development Report 2000/2001: Attacking Poverty*, 2000, World Bank, Waszyngton.
- World Development Report 2009, 2009*, World Bank, Waszyngton.
- Wresinski J., 1987, *Grande pauvreté et précarité économique et sociale*, „Journal officiel de la République française”.
- [www1] <http://www.cnn.com/2015/09/23/planets-poor-set-to-swell-as-world-bank-revises-poverty-line.html>
- [www2] <http://www.sciencedaily.com/releases/2009/09/090907142345.htm>, 7.09.2009
- [www3] <http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/radczenko-pkb-szczescia-nie-daje.d?id=58650463#ixzz1uyLFGBCD>

THE MEANING OF THE POVERTY DEFINITION IN DETERMINING THE POVERTY LINE

The article reviews main approaches to the definition and measurement of poverty. It argues the definition of poverty does matter for poverty eradication strategies and has different implications for targeting beneficiaries. Author of this article underline that monetary definition of poverty line is not sufficient and it should be strengthen by concepts of capability, social exclusion and participatory approaches. The purpose of this article is to show that poverty is a complex and multidimensional phenomenon that can not be describe only by monetary factors.

Key words: poverty, poverty line, definition of poverty, social exclusion, relative poverty, absolute poverty.